Nr. 108 Kraków, Piątek 28 grudnia 1923. Rok I.

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4. Telefon Nr. 4490. Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 2200000. Mk, z odnoszeniem lub przesyłka pocztowa 2,500.000 Mkp. Zagranicą miesięczne 5.000.000 Mkp.

Cena numeru 100.000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 16.000 Mk. Nadesłane 36.000 Mkp. Po kronice 48.000 Mk. Na pierwszej stronie i między giełdami 64.000 Mk. Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5. Telefon Nr. 1310. Konto czekowe P. K. O. Nr 152670.

O wolność obrotów walutowych

Kraków, 28 grudnia.

Marka polska znajduje się w agonii. Nikt z odpowiedzialnych kierowników naszej polityki finansowej nie kusi się już o ratunek tego skazanego na zagładę znaku pieniężnego. Szybko zdążamy do zastąpienia go nowym, oby szczęśliwiej pomyślanym i mocniej ufundowanym.

W tych warunkach wszystkie obostrzenia, ograniczenia i zakazy, które tak bardzo krępują nasz obrót pieniężny, tracą wszelkie uzasadnienie. Wszak były one wydawane wtedy, kiedy marzono jeszcze o stabilizacji marki, nawet o stopniowem podniesieniu jej wartości. Do celów tej właśnie stabilizacji i naprawy marki miały służyć te wszystkie ograniczenia i zakazy dotyczące obrotu obcemi walutami. Miały one stanowić dla chorej marki osłonę i podporę. W ich cieplarnianej atmosferze miała ona powoli odzyskiwać zdrowie i siły żywotne.

Dzisiaj nikt już tych nadziei nie żywi. Od stycznia br. ówczesny minister skarbu dr. Grabski pierwszy wypowiedział oficjalnie opinję, że marki uzdrowić nie można, że należy ją zastąpić rychło nowym, rzeczywiście wartościowym znakiem wymiennym, którego poprzednikiem miał być stworzony przez tego ministra „złoty polski" zarówno w intencji swego twórcy jak z brzmienia powołującej go do życia ustawy sejmowej równy frankowi złotemu.

Opłakane w swych skutkach eksperymenty różnych laików finansowych, które wypełniły sześciomiesięczne interregnum między tegorocznym Grabskim I. a Grabskim II., wypaczyły linję rozwoju naszych stosunków walutowych, jaką usiłował mu nadać Grabski I., tak że Grabski II. nie próbuje już nawet wznawiać jej i na nowo na polu świeżymi gruzami pokrytem wytaczać.

Wróciwszy do steru naszych finansów dr. Grabski, dąży obecnie już skróconą drogą i z ominięciem etapów pośrednich do jak najrychlejszego pełnowartościowego znaku pieniężnego. Jak tego dokona i czy mu się wogóle to uda, to rzecz inna. Istnieje tu jednak już objektywny przymus, który stworzyło samo życie gospodarcze, które bez rzeczywistego znaku pieniężnego obywać się nie może.

Dążenie do waloryzacji wszechstronnej, któremu sam rząd przoduje, potrzeba oparcia się na jakimś znaku pieniężnym, którby był wyrazicielem rzeczywistej i stałej wartości jest tak powszechne i elementarne, że przełamuje wszystkie ograniczenia i zakazy. Mimo ich istnienia cały handel a w coraz wyższym stopniu także wymiana usług i rynek pracy orjentują się wedle waluty stałej, w braku własnej — obcej.

W tych warunakach wszelkie ograniczenie i utrudnienia swobodnego obrotu walut i dewiz nie tylko nie spełniają zadania, któremu pierwotnie miały służyć, a które, jak widzieliśmy zostało ostatecznie poniechane, lecz także pogarszają jeszcze i tak złe i niezmiernie trudne położenie, przyczyniając się bardzo znacznie do katastrofalnego zmniejszania się kapitału obrotowego w gospodarstwie społecznem i do całkowitego niemal zawieszenia normalnych funkcyj kredytowych. Ograniczenia te i zakazy pozostają w jaskrawej a praktycznie całkowicie bezskutecznej sprzeczności z ogólną tendencją życia gospodarczego. Jako takie powinny więc być co rychlej zniesione. Dopuszczenie wolnego obrotu dewizami walutami jest nakazem chwili, ponieważ wynika z objektywnej naszej sytuacji finansowej i gospodarczej, która wytworzyła się od chwili, kiedy inflacja papierowej marki przekroczyła już ten punkt, poza którym wszelkie nadzieje na jej stabilizację muszą ostatecznie upaść.

Upieranie się przy obowiązujących dotąd przepisach ograniczających rynek walutowy daje rezultaty wręcz przeciwne zamierzonym, w niczem nie popiera aktualnych planów i zamiarów finansowych rządu, a stwarza tylko warunki nieuzasadnionych zysków i niezdrowej spekulacji w pierwszym rzędzie dla uprzywilejowanych banków, w dalszej zaś konsekwencji dla wszelkich gospodarczo mniej wartościowych lub zgoła szkodliwych żywiołów pośredniczących.

Wolność obrotu dewizami walutami jest postulatem, wynikającym logicznie z naszej obecnej sytuacji finansowej i pieniężnej. Rozumna polityka ministra skarbu powinna też niezwłocznie postulat ten spełnić.

TELEGRAMY

Uległalizowanie rachunków złotowych

Warunki nowych kredytów w P. K. K. P.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 28 grudnia. Minister sprawiedliwości wydał okólnik w sprawie regulowania rachunków, opiewających na złote. Okólnik ten jest bardzo na czasie, ponieważ cały szereg instytucyj, nawet państwowych, przeszedł do systemu wystawiania rachunków złotowych. Według okólnika ministra sprawiedliwości rachunki złotowe winny być regulowane w markach polskich według kursu bonów złotych, seryj podlegających najwcześniej umorzeniu. Ponieważ obecnie umarza się ostatnią serję, a nowa jeszcze nie została emitowana, obowiązującym więc jest kurs serji I. B. Wszelkie nowe kredyty i rachunki złotowe udzielane przez P. K. K. P. — jak opiewa okólnik ministra sprawiedliwości — będą udzielane i regulowane podług kursu franka złotego, ogłaszanego codziennie w cedule giełdy warszawskiej.

O nadzwyczajne pełnomocnictwa skarbowe rządu

Warszawa, 28 grudnia. Dzisiaj o godz. 11 rano w prezydjum Rady ministrów rozpoczęły się narady komisji rzeczoznawców w sprawie nadzwyczajnych pełnomocnictw skarbowych rządu. Narady zagaił minister sprawiedliwości p. Wyganowski. Komisja rzeczoznawców postanowiła zakończyć swoje prace tak, aby dnia 2 stycznia na posiedzeniu komisji skarbowej Sejmu przedstawić opinję rzeczoznawców. Prace rzeczoznawców zostały podzielone pomiędzy subkomisje: Pierwsza zajmie się uzgodnieniem tekstu projektu rządowego z ogólnymi przepisami konstytucji, druga zajmie się stroną finansową według projektu rządowego.

Przyjazd japońskiej delegacji handlowej do Polski

Warszawa, 28 grudnia. Dnia 31 grudnia spodziewaną jest w Warszawie delegacja przemysłowców japońskich z p. Macuda na czele, która przybywa do Polski przez Moskwę w celu nawiązania stosunków handlowych pomiędzy Japonją a Polską. Delegacja zabawi w Polsce około 2 miesiące.

Radość miłych sąsiadów

Praga, 28 grudnia. „Narodni Listy", organ Dr. Kramarza, wyrażają radość z tego powodu, że doszło do **umowy polityczno-gospodarczej między Łotwą a Estonją.** Zdaniem powyższego pisma, przystąpi do tej umowy również i Litwa co świadczyłoby o tem jak piszą „Narodni Listy", że **plan polski, dążący do utworzenia bloku 5 państw bałtyckich upadł definitywnie, gdyż żadne z tych państw nie uważa tego za korzystne, by Polska odgrywała w tym związku jakąkolwiek rolę kierowniczą.** Nadto kombinacja taka zagrażałaby tym państwom ciągłem niebezpieczeństwem wojennego konfliktu z powodu agresywnej polityki polskiej (!!).

Konferencja Małej Ententy

Praga, 28 grudnia. „Narodni Listy" dowiadują się z Belgradu, że na konferencji ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy ma być również poruszona kwestja **grecka.** Mała Ententa stanie w tej sprawie na stanowisku niemieszania się do wewnętrznych spraw greckich. Decydującym będzie zresztą w tej sprawie stanowisko Rumnji i Jugosławji. Konsolidacja stosunków w Grecji leży w interesie Małej Ententy, gdyż umożliwi ona wówczas w krótkim czasie przyjęcie Grecji do Małej Koalicji. Nadto dobrowadzić będzie Mała Ententa

nad wpływem angielsko-francuskiego stosunku na sprawę reparacji przyczem jak sądzą w belgradzkich kołach politycznych stanie Mała Ententa na stanowisku **Francji**. Specjalną uwagę poświęci konferencja zawartej niedawno umowie **hiszpańsko-włoskiej**, o ile dotyczy ona może interesa Jugosławji na morzu. O zamiarze zajęcia przez konferencję stanowiska w sprawie przyjęcia ewentualnego **Polski do Małej Ententy** „Narodni Listy" nie wspominają, donoszą natomiast o tem dzienniki rumuńskie i wiedeńskie.

Umowa francusko-czeska

Paryż, 28 grudnia. Dziś ukończone zostały narady między prezydentem Millerandem i Poincare a drem **Beneszem** w sprawie zawarcia **umowy francusok-czeskiej**, będącej sformułowaniem **sojuszu Francji z Czechami**.

Umowa ta, która ma charakter sojuszu **obronnego**, a składa się z punktów jawnych i tajnych, dotyczących spraw wojskowych. Przedewszystkiem **ma umowa ta na celu utrzymanie nowego porządku rzeczy w Europie, utworzonego po wojnie. Czesi obowiązują się uznać wszystkie międzynarodowe umowy i traktaty.** W związku z zawarciem tej umowy pisze „Temps", iż rozchodziło się w tym wypadku o dokładny układ, o który już rokowano w czasie ostatniej wizyty Massaryka w Paryżu. Różni się ten układ od analogicznych układów tego rodzaju większą elastycznością w formułowaniu i przez pewne taktyczne szczegóły. „Temps" oświadcza w końcu, że rezultat obecnych rokowań jeszcze nie jest ostatecznym, gdyż musi go jeszcze przyjąć Massaryk i inni członkowie czeskiego rządu. Niema jednak wątpliwości, że wspólność interesów i zamiarów Francji i Czechosłowacji znajdzie wyraz w pisanej umowie.

Autonomiczne dążenia Słowaków

Preszburg, 28 grudnia. „28 Rjen" przynoszą wywiad z **X. Hlinką**, przywódcą autonomistów słowackich, w którym ten domagał się przemianowania czesko-słowackiego państwa na **„Republikę Czechów i Słowaków"** przezco zrealizowanym zostałby układ pittsburski.

Rokowania francusko-niemieckie

Paryż, 28 grudnia. Memorjał niemiecki, wręczony w Paryżu 24. XII. zbadano we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych w ciągu świąt gen. **Degoutte** i komisarz Nadrenji **Tierarch** otrzymali odpisy meorjału niemieckiegog z wezwaniem, aby wypowiedzieli się w tej sprawie. Równocześnie rozpoczęła się wymiana zdań w tej sprawie między **Paryżem** a **Brukselą**. Niewiadomo jeszcze kiedy nastąpi odpowiedź francuska na notę niemiecką. Tutejsze pisma nacjonalistyczne sądzą, że odpowiedź ta nastąpi w niedzielę, coby wskazywało, ich zdaniem, na to, że będzie ona **odmowną**. Oficjalne pisma stwierdzają natomiast, że odpowiedzi nie należy spodziewać się przed Nowym Rokiem. Taką samą nadzieję żywią w poselstwie niemieckiem w Paryżu. W politycznych kołach paryskich oświadczają, że rząd Baldwina nie bierze żadnego udziału w rokowaniach Poincarego z Rzeszą, a to skutkiem rezultatu wyborów angielskich.

Świąteczne orędzie polityków niemieckich

Berlin, 28 grudnia. Za pomocą radjotelefonu ogłoszono dzisiaj w całych Niemczech polityczne orędzie świąteczne kanclerza Marxa. Kanclerz przedstawia na wstępie w jaskrawych barwach zubożenie i głód w Niemczech, wyraża zagranicy podziękowanie za ofiary na rzecz głodnych, podkreśla solidarność Niemców całego świata, wspomina o Niemcach, wydalonych z krajów okupowanych, oraz o tych, którzy znajdują się w więzieniach francuskich, wreszcie stwierdza rozpadnięcie się zamożnego ongiś niemieckiego stanu średniego. Orędzie zaznacza w dalszym ciągu, że w Niemczech jest półtora miljona bezrobotnych i dwa miljony częściowo tylko zatrudnionych, ponadto w krajach okupowanych jest również 2 miljony bezrobotnych i także ilość częściowo zatrudnionych. Następnie wspomina kanclerz o redukcji urzędników, będącej wynikiem niezbędnych oszczędności. Rząd — mówi orędzie — musiał dla uzdrowienia chorej gospodarki zmniejszyć aparat urzędniczy, a płace urzędnicze ograniczyć do minimum. Powtóre musiał rząd starać się o nowe dochody, i dlatego nałożył na ludność nowe, bardzo uciążliwe podatki. Tylko w ten sposób możliwe jest uzdrowienie państwa. W końcu orędzia kanclerz składa **solenne przyrzeczenie**, że naród niemiecki i rząd Rzeszy będą starały się w jaknajwiększej mierze wypełnić zobowiązania, dotyczące odszkodowań.

Między innemi przemawiał dr Fleischer, przywódca centrum, który zakończył swoje przemówienie, zwrócone przeciw niemieckiej skłonności do iluzji następującym charakterystycznym ustępem: „Jeszcze zawsze niektórzy pośród nas mówią, myślą i działają, jak gdybyśmy byli nie przegrali najstraszniejszej ze wszystkich wojen. Nam **nie pozostawało nic innego. jak szukać w dobrowolnem ubóstwie ratunku.** Tymczasem miast tego, **wybraliśmy życie na koszt inflancji**, która zbogaciła kosztem ogółu jednostki, a stan średni — najlepszych reprezentantów naszej kultury, wpędziła w nędzę.

Podczas gdy się sami u siebie wymordowujemy, odnosimy się do zbrojnych naszych przeciwników, jak gdybyśmy byli potęgą, lub jakgdybyśmy liczyli na pomoc z zewnątrz.

Pozostaje jedno: w nieograniczonej gotowości do ofiar szukać ratunku przed straszną rzeczywistością".

Stressemann w Szwajcarji

Londyn 28 grudnia. Wedle informacyj „Chicago Tribune" nie udał się dr. **Stressemann** do Szwajcarji dla celów kuracyjnych, lecz jedynie w zamiarze spotkania się w **Pontrevina** z francuskimi komisarzami celem prywatnego omówienia sprawy nadreńskiej w obszarze Ruhry.

Stinnes w Paryżu

Wiedeń, 28 grudnia. Wedle wiadomości, jakie tutaj nadeszły z Paryża, bawi tam od wczoraj **Stinnes** i rokuje z wybitnymi politykami i przemysłowcami francuskimi.

Nowy plan reparacyjny

Paryż, 28 grudnia. Dyrektor instytutu Lobray'a w **Brukseli** wygotował ostatnio **nowy plan reparacyjny**, który podobno został zaakceptowany przez robotnicze partje **Angiji, Belgji i Niemiec**.

Zasadza on się na udzieleniu pretensjom Francji w kwocie 26 miljardów złotych marek oraz Belgji 5 miljardów **przywileju pierwszeństwa**.

Suma 1.800 miljonów oferowanych przez Niemcy w nocie z dnia 7 czerwca b. r. jako roczna rata wystarcza na umożenie w 33 latach całego tego długu. Pretensje Anglji do Niemiec oraz międzysojusznicze musiałyby być skompenzowane, natomiast w ogólnej ich likwidacji drobne sumy należne Włochom, Rumunji i Jugosławji nie stanowiłyby poważniejszej przeszkody dla rozwiązania tego problemu.

Sprawa Ruhry znalazłaby rozwiązanie przez udzielenie odpowiednich gwarancyj, jak dochody z ceł, 30% udział wszystkich tow. akcyj. notowanych na giełdzie berlińskiej oraz zobowiązanie pokrycia eksportem ewentualnej dyferencji. Pod temi założeniami oraz przy zabezpieczeniu dostatecznem przed napadem zbrojnym w przyszłości ze strony Niemiec, spodziewa się projektodawca zgody Poincarego na ustąpienie z zagłębia Ruhry, coby o rozwiązaniu całego konfliktu gospodarczego Europy zadecydowało.

Wycofanie załogi okupacyjnej w okręgu Ruhry

Essen, 28 grudnia. W kołach militarnych załogi okupacyjnej obiega pogłoska, że 11 stycznia większość kontyngentu wojskowego z okręgów **Recklinghausen, Dorsten** i **Bochum** zostanie **wycofaną**. Rozkazy do przygotowania odmarszu zostały już wydane.

Zatarg graniczny

Budapeszt, 28 grudnia. W związku z ostatecznem uregulowaniem granicy w **Banacie**, przyznaniem kilku gmin **Serbji** doszło w powyższych gminach do krwawych rozruchów. Wieśniacy rzucili się na komisję serbską. W celu przywrócenia porządku musiano przywołać wojsko.

Powrót Venizelosa

Paryż, 28 grudnia. W dniu dzisiejszym opuszcza **Venizelos** Paryż w celu udania się drogą morską do Aten. Właściwą przyczyną decyzji Venizelosa powrotu do Grecji był telegram przysłany doń przez gen. **Othenosa**, komendanta III. armji, wzywający Venizelosa do powrotu. W telegramie tym zaznacza generał, że Liga wojskowa rozwiąże się **po wyborach** i uprasza Venizelosa, by objął kierownictwo nad narodem. Venizelos oświadcza, że patrjotyczny ten czyn wojskowych dyktatorów będzie początkiem odrodzenia Grecji.

Igraszki nieuleczalnych

Paryż, 28 grudnia. Dobrze poinformowane koła polityczne utrzymują z całą pewnością, że onegdaj w ścisłej tajemnicy, rosyjscy emigranci w **Paryżu** ukoronowali w piwnicy pałacu wielkiego księcia Borysa **Mikołaja Mikołajewicza** carem Wszechrosji.

JAN PIETRZYCKI

Marzyciel z Capri

Najczarowniejszy klejnot Neapolitańskiej zatoki — rozkoszna Capri. Szmaragdowa góra o dwóch gigantycznych garbach, zatopiona w szafirze morza. Gaje pomarańcz i cytryn, cyprysy i złotym włosem porośnięte drzewa palmowe, ogromne kaktusy o krwawych kwiatach, laury i magnolje. Pośród zieleni, do zrębów olbrzymiej góry przyczepione, niby gniazda jaskółcze, domy różowe i żółte o płaskich dachach — a wszystko przesłonięte błękitną gazą refleksów, bijących od przedziwnie niebieskiej... nieprawdopodobnie wprost niebieskiej głębiny morza.

W czasie wojny utraciło Capri charakter poetyckiej przystani na tle kolorowego Neapolitańskiego wdzięku życia. Z dachu hotelu Pagano zniknęły sztalugi malarskie, szerokie kapelusze i czerwone parasole, opustoszała gwarna kawiarnia artystyczna „pod kołem Hidigeigei", pełna międzynarodowych włóczęgów z pod znaku Apollina. — Angielszczyzna wzięła górę. Zakątek poezji stał się modnem miejscem kąpielowem, a na białych tarasach hotelowych zasiedli sztywni Anglicy i bezceremonjalni Amerykanie.

Jest ktoś jednak na Capri, kto szczerze boleje nad tą zmianą. To signor Edwin Cerio, burmistrz tej czarownej wyspy. Signor Cerio jest marzycielem. Z kamiennej ławki przed swym domem spoglądając na najwspanialszy widok na świecie, na malachitowe strome wybrzeża, na olbrzymią przestrzeń morskiego lazuru i u przeciwległych krańców majaczący w złotym obłoku fioletowy szczyt Wezuwiusza, marzy ten człowiek, jak Capri wyrwać z nicości i szablonu, przywieść do dawnego życia, wrócić jej świat snów twórczych i otworzyć gościnne podwoje sztuce i poezji.

A ma się to stać z pomocą — Ligi Narodów. Oto gmina Kapryjska postanowiła oddać do użytku Ligi obszerny budynek pod nazwą „Certosa", przeznaczając go dla literatów i artystów, będących obywatelami państw, wchodzących w skład Ligi.

Signor Cerio przemyśliwa już, jakby ten różowy gmach w ogrodzie starych, ciemnozielonych cyprysów przysposobić na przyjęcie gości. Chciałby tam urządzić gabinety do pracy dla literatów, czytelnię, bibljotekę, zbiory najprzedniejszych kopij z dzieł sztuki, pracownię dla malarzy — słowem stworzyć małą rzeczpospolitą służebników Piękna.

Inicjator zwrócił się do możnych członków zarządu Ligi, zaofiarowując jej na najcudowniejszej wyspie świata asylum artystyczne dla stu jednostek, pracujących twórczo.

Signor Cerio jest marzycielem. „Tyle" — powiada — „uczyniła wojna szczerb w cywilizacji, tylu artystom stworzyła najniekorzystniejsze warunki dla rozwoju ich talentów, tylu odebrała możność ujrzenia prawdziwego piękna przyrody. Wszakże Liga Narodów powinna dopomódz wybitnym intellektom, powinna zrobić coś — i dla kultury".

Czy Liga posiada jednak zrozumienie i uznanie potrzebę poezji? Czy pojmie głos marzyciela z Capri?

KRONIKA

MRÓZ. W dniu dzisiejszym osięgnął rano 20 stopni Celsjusza. Przy zupełnym braku opału w wielu domach jest on faktyczną dla ludności klęską.

NA RZECZ TYGODNIA AKADEMICKIEGO złożyli w Biurze Wojewody zebrane w powiatach kwoty starostowie: wadowicki 50 miljonów mkp., nowosądecki [illegible] mkp.

CENA BONÓW GAZOWYCH wynosi w bieżącym tygodniu, t. j. od dnia dzisiejszego 250 tysięcy marek. Bony elektryczne nie podrożały w tym tygodniu i kosztują nadal 770 tysięcy marek. Na najbliższy tydzień ustalone zostaną nowe ceny bonów gazowych i elektrycznych na posiedzeniu komisji gazowo-elektrycznej.

WALNE ZGROMADZENIE TOW. REALNOŚCI. W sobotę dnia 29 grudnia o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali Rady miejskiej w Krakowie na II piętrze (magistrat) ogólne nadzwyczajne zebranie delegatów Towarzystw realnościowych w Małopolsce oraz członków Towarzystwa katolickich właścicieli realności miasta Krakowa i gmin przyłączonych. Na porządku dziennym referat o nowym projekcie ustawy o ochronie lokatorów, wygłoszony przez delegata Związku w Warszawie, o podatku majątkowym w odniesieniu do właścicieli realności i inne ważne sprawy.

W SPRAWIE PODAŃ O NADANIE ZIEMI. W ostatnich czasach otrzymuje [illegible] [illegible] wiele takich podań małorolnych i bezrolnych mieszkańców wsi o nadanie im ziemi, co z jednej strony uniemożliwia pracę Magistratu, a z drugiej strony naraża petentów na niepotrzebne wydatki. Wobec tego na skutek reskryptu Województwa w Krakowie z dnia 11 grudnia 1923 r. L. [illegible] ex 1923 podaje magistrat niniejszem do publicznej wiadomości, 1) że podania o nadanie ziemi należy wnosić dopiero po urzędowem ogłoszeniu o parcelacji rozpisanej [illegible], 2) że podania takie należy wnosić bezpośrednio do Powiatowych Urzędów Ziemskich, 3) że wnoszenie takich podań przed ogłoszeniem o parcelacji, względnie wnoszenie podań o nadanie ziemi z pominięciem urzędu ziemskiego do parcelacji, albo też przesyłanie ich bezpośrednio do Ministra Reform Rolnych jest bezcelowe. Magistrat z całym naciskiem zaznacza, że nieprzestrzeganie powyższego postępowania leży w interesie petentów, którzy w przeciwnym razie będą narażeni na niepotrzebne koszta.

FAŁSZYWE LIRY WŁOSKIE. Według informacyj zasięgniętych w bankach, pojawiły się masowo w obiegu fałszywe liry włoskie w banknotach po 1000, 500 i 100 lirów. Są niemi nietylko robione obroty bankowe, ale płacą niemi także kupcom za towary. Ostrożnie więc z lirami! W razie rozpoznania fałsyfikatów, należy donieść natychmiast do P. P. S. albo do najbliższego komisarjatu — płacącego zaś falsyfikatami oddać posterunkowemu.

POWRÓCILI Z ŚWIĄTECZNYCH WYWCZASÓW. Baruchowi Barczynowi, lat 24, zam. przy ul. Augustjańskiej 1, 4 skradziono raglan popielaty wartości 120 miljonów mkp. z niezamkniętego przedpokoju. Izrael Bachner, zam. przy ul. Rabina Meiselsa, a posiadający sklep zegarmistrzowski przy ul. Straszom, złożył w IV komisarjacie zegarek złoty męski (antyk) grający i bijący. Zegarek ów przyniósł Bachnerowi nieznany osobnik i żądał za niego 30 miljonów. Bachner, zdziwiony niską ceną, posłał po posterunkowego, a wtedy osobnik ów zbiegł, pozostawiając zegarek. — Hemyk Stanisław znalazł się pod kluczem, ponieważ w stanie pijanym robił awantury w szynku Samuela Helela i rozbił szybę wystawową, wartości 10 miljonów. — Aresztowano Rudolfa Czecha i Józefa Lachowicza, notorycznych złodziei za przekroczenie dozoru policyjnego. — Aresztowano Ludwika Cwilcka i Wacława Orygę za jeżdżenie „na gapę" koleją państwową. — Jodłowski Franciszek, lat 27, został przytrzymany na gorącym uczynku kradzieży w składzie węgli Eli Szmulz, przy ul. Rejtana 5, gdzie urwał skobel i kłódkę i naładował dwa worki węglem. — Tuczepskiemu Stefanowi w czasie przeprowadzki skradziono garderobę wartości 70 miljonów mkp.

CO BYŁO NA DZISIEJSZYM TARGU? Targ poświąteczny był niezbyt ożywiony. Płacono za 1 litr mleka zbieranego 130—150 tys., niezbieranego 200—220 tys., śmietany słodkiej 280—300 tys., kwaśnej 360—400 tys., 1 kg masła 3.500—3.600 tys., sera 760—800 tys., jajo 90—100 tys. Ceny drobiu: kura 3—4 i pół miljona, kaczka 3—4 i pół miljona, gęś 7—12 miljonów, indyki 10—15 miljonów, zając 3 i pół do 5 miljonów.

Komunikaty teatralne i koncertowe

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Na okres poświąteczny przygotował teatr krotochwilę Fredrowską p. t. „Gwałtu, co się dzieje", niegrane w tym teatrze od lat kilkunastu, w nowej inscenizacji oraz obsadzie najwybitniejszych sił zespołu. Reżyser Piekarski nadał tej farsie nową inscenizację, zaś p. Andrzej Pronaszko odpowiednią szatę dekoracyjną. „Gwałtu, co się dzieje" wchodzi na afisz jutro i grane będzie przez kilka najbliższych wieczorów. Dzisiaj „Carewicz Aleksy".

OPERETKA. Dziś w piątek „Bajadera" z J. Koziowską, H. Rynas, L. Sempolińskim, K. Ostrowskim i in. w głównych partjach. Jutro w sobotę premjera wodewilu St. Turskiego „Krowoderskie zuchy" z występem A. Kelman, M. Winklera, P. i E. Koszutskich. Próbami kieruje autor, a kierownictwo teatru dołożyło wszelkich starań, aby wystawa wypadła pod każdym względem wzorowo. W niedzielę o godz. 4 po południu „Ostatni walc", wieczór „Krowoderskie zuchy".

NOC SYLWESTROWA W TEATRZE OPERETKA zapowiada się niezwykle interesująco. Udział biorą najlepsze siły operetki. Początek o godz. 11 w nocy.

PORANEK CZAJKOWSKIEGO w wykonaniu orkiestry Związku zawodowego muzyków pod dyrekcją Józefa [illegible] odbędzie się w niedzielę 30 bm. w teatrze im. Juljusza Słowackiego. Bilety są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

TEATR MARJONETEK daje najbliższe przedstawienie w sali teatru im. Słowackiego, ukazując baśń p. t. „Zaczarowany las". Początek o godz. 11 przed południem, ceny [illegible] do połowy.

REPERTUAR

TEATR SŁOWACKI (początek o godzinie 7½)
Piątek: „Carewicz Aleksy".
Sobota: premjera „Gwałtu co się dzieje".
Niedziela po poł.: „Betleem polskie", wieczór: „Gwałtu co się dzieje".
Poniedziałek: „Gwałtu co się dzieje".

BAGATELA (początek o godzinie 8 mej)
Piątek: „Kaprys kobiecy".
Sobota wieczór: „Kaprys kobiecy".

OPERA i OPERETKA (początek o g. 8)
Piątek: „Bajadera."
Sobota: „Krowoderskie zuchy".
Niedziela po pol.: „Ostatni walc", wieczor: „Krowoderskie zuchy"

KINOTEATR „REDUTA" (ulica Lubicz)
Dziś do niedzieli 30 bm. włącznie: Wesoły program poświąteczny „Księżniczka Terabak", 5-aktowa komedja z Lya Mara i amer. farsa z Fattym.

Z KRAJU

NOWE POCIĄGI TRANZYTOWE. Mająca się odbyć w dniu 10. I. 1924 konferencja kolejowa w Warszawie zajmie się projektem uruchomienia pociągów, któreby szły wprost z Rygi przez Warszawę do Rzymu oraz pociągów, któreby szły z Paryża przez Bazyleę, Wiedeń Warszawę do Rygi.

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ OD WYPADKÓW WE LWOWIE nadesłał obwieszczenie i pouczenie o wyborach do Zarządu i Sądu rozjemczego Zakładu, odbyć się mających w dniu 24 lutego 1924 r. we Lwowie.

Obwieszczenie wraz z odnośnym pouczeniem znajduje się na tablicy urzędowych ogłoszeń w Magistracie miasta Krakowa.

Z ZAKOPANEGO donoszą o nadzwyczajnym sezonie świątecznym, w którego programie pierwszą rolę gra wspaniała pogoda zimowa, nadzwyczajne warunki śnieżne i wesoły nastrój sportowy. Temperatura ranna wykazywała 22 stopni niżej zera, podczas gdy w południu słońce przygrzewa wcale wydatnie. Zjazd gości nie pozostawia nic do życzenia, zajęte wszystko po cenach zupełnie już zwaloryzowanych. Publiczność nagoół inna, niż w dawnych czasach, mniej wykwintna, za to bardziej pieniężna i bez żenady. Cena pokoju z utrzymaniem w lepszych pensjonatach pięć miljonów dziennie i to bez opału.

BUDOWA RADJOSTACJI W KOWNIE. Rząd kowieński zawarł z firmami francuskiemi układ w sprawie budowy wielkiej radjostacji w Kownie. — Koszt budowy wyniesie około 1 i pół milj. franków. Ze stacji można będzie telegrafować w promieniu 3000 km., telefonować zaś w promieniu 1500 km. Roboty mają być ukończone w sierpniu r. p. Pozatem Litwa ma otrzymać kredyt od Rządu francuskiego na elektryfikację w sumie 60000 fr. Również na budowę radjostacji rząd litewski otrzymać ma kredyt francuski.

Refleksje

NASZE WYSTAWY SKLEPOWE. Są rzeczy, do których tylko po bardzo długim czasie przyzwyczaić się można. I tylko wówczas, gdy się stale te same rzeczy widzi i niema podstawy do porównań. Kto dłuższy czas w Krakowie siedzi, przechodzi obojętnie obok naszych wystaw sklepowych i nie dziwi się ich niesłychanemu ubóstwu, zaniedbaniu i prymitywności. Pomijając kilka, ale to wyraźnie kilka wystaw sklepowych w całem mieście, mogących jeszcze z pewnem powodzeniem współzawodniczyć nawet nie z miastami, ale bodaj z miasteczkami zagranicy, scharakteryzować można wszystkie nasze sklepy i sklepiki co do wyglądu zewnętrznego, jako wprost skandaliczne.

Przedewszystkiem stwierdzić można daleko idącą pogardę dla wszelakich zasad schludności i czystości. O naturalnym zupełnie obowiązku codziennego czyszczenia, czy obmywania szyb wystawowych, portali, tablic, czy wywieszek prawie żaden z kupców u nas nie myśli. Brud i kurz narastają latami we fugach, zaciemniają okna i czynią często nieczytelnymi napisy, o odlakierowaniu lub przemalowaniu szyldów nikt słyszeć nie chce, a koroną wszystkiego są wnętrza samych wystaw, czy okien sklepowych.

Wymyślamy dużo na Warszawę, a nie widzimy pewnych jej zalet, któreby bardzo i nam się przydały. Kto rannym pociągiem przyjeżdża do stolicy, dożyć może widoku nieospotykanego u nas niemal zupełnie. Gdy wszędzie personel sklepowy zajęty jest rannem téstetm lokalu, widzi się z wzruszeniem porządne czyszczenie okien wystawowych, które też lśnią i błyszczą się w słońcu, widzi się, jakto z okna [illegible] wycierać górzwia i framugi i rozumie się potem, dlaczego ulica warszawska o tyle szykowniej i schludniej od naszej wygląda. A wystawy same też inne zupełnie robią wrażenie. Znać pewien smak w dekorowaniu, jest plan jakiś w rozmieszczeniu towarów, widać pewne ożywienie i jakiś rozmach.

U nas strona dekoratywna jest najzupełniej zaniedbana. Zwykle zapełnione jest okno wystawowe od góry do dołu towarem, oko nie znajduje oparcia, niema punktu atrakcyjnego dla widza. A kolory, formaty, ugrupowanie? Pożal się Boże, jaki brak inwencji i zmysłu zdobniczego. Wystawy zmienia się bardzo rzadko, towary leżą miesiącami zakurzone i wyblakłe: oświetlenie bardzo niedostateczne podnosi jeszcze braki uposażenia zewnętrznego.

Kupcy nasi zwykli tłómaczyć się ciężkimi czasami i brakiem pieniędzy, który uniemożliwiać ma inwestycje, rzekomo niekonieczne. Tłómaczenie to jednak nie wytrzymuje krytyki. Można nawet w ciężkich czasach utrzymać sklep schludnie, czyścić codziennie okna wystawowe, odkurzać co pewien czas szyldy, a nawet przemalować napisy.

Urządzanie wystaw sklepowych wymaga zaś stanowczo gruntownej reformy. Otwór okienny nie ma służyć do mechanicznego składania towarów w przypadkowym porządku i dowolnem rozmieszczeniu. Wszak dekorowanie wystaw jest dziś już umiejętnością dla siebie i posiada jako dział reklamy kupieckiej osobnych specjalistów.

Fachowców takich sprowadzić winny nasze organizacje kupieckie dla urządzenia kursów ubierania wystaw. Personal kupiecki nabędzie wówczas wprawy w dekorowaniu, zacznie się współzawodnictwo w coraz piękniejszem urządzaniu sklepów, a z czasem urządzi się konkursy z nagrodami itd.

Ponosi nas wyobraźnia, podrażniona wspomnieniami Wiednia, Budapesztu, Monachjum i innych miast Europy. Kupiectwo nasze jest jednak ambitne i przywiązane do Krakowa, którego czaru nie wolno szpecić zaniedbaniem lokal ulicznych, widomych znaków życia i ruchu miejskiego.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Sejm

Warszawa, 28 grudnia. Porządek dzienny pierwszego po ferjach świątecznych posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na dzień 4 stycznia 1924 r. o godz. 3 popołudniu obejmuje następujące sprawy: 1) Sprawozdanie komisji skarbowej o projekcie ustawy w przedmiocie wyjątkowych pełnomocnictw dla prezydenta Rzeczpospolitej w zakresie sanacji skarbu, 2) Trzecie czytanie projektu ustawy w przedmiocie skreślenia artykułu 89 o podatku majątkowym, 3) Trzecie czytanie projektu ustawy o bowiązkowem stosowaniu wskaźnika kosztów utrzymania, do regulacji płac zarobkowych.

Kapituła orderu Virtuti Militari

Warszawa, 28 grudnia. „Polska Zbrojna" donosi: Kapituła orderu „Virtuti Militari" na posiedzeniu z dnia 18 bm. nadała krzyż komandorski (II klasy orderu Virtuti Militari: Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, generałowi Żeligowskiemu Lucjanowi, generałowi dywizji Sikorskiemu Władysławowi, generałowi dywizji Sosnkowskiemu Kazimierzowi, generałowi dywizji Skierskiemu L.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Gospodarstwo monopolu tytoniowego

Dyrektor państwowego monopolu tytoniowego p. Ostrowski-Bełza udzielił redaktorowi „Gazety Warszawskiej" szeregu informacyj o obecnym stanie monopolu tytoniowego, jego rozwoju, dochodach i sperandach na przyszłość.

Ważniejsze z tych informacyj podajemy poniżej:

W roku bieżącym zarząd monopolu tytoniowego wykupił jedną fabrykę prywatną i przystosował ją do potrzeb swojej produkcji. Oprócz tego w tym roku wykończono i uruchomiono nową fabrykę rządową w Radomiu a d. 29-go grudnia uruchomiona zostanie świeżo odbudowana ósma z rzędu fabryka państwowa w Monasterzyskach (Wschodn. Małopol.). Nadto monopol uruchomił nowe magazyny sprzedaży w Toruniu i Katowicach, w toku zaś znajduje się uruchomienie magazynu w Poznaniu. W trakcie wykonania znajduje się sprawa uruchomienia magazynów tytoniowych w województwach wschodnich, mianowicie w Dubnie, Brześciu nad Bugiem i Wilnie, tak że w niedalekim czasie w każdem województwie będą istniały państwowe magazyny wyrobów tytoniowych. Zatem kdzie organizacja hurtowni, która dotychczas przeprowadzaną była tylko w Małopolsce i częściowo w Kongresówce. Obecnie wprowadzono już hurtownie rejonowe na Górnym Śląsku, a wprowadza się je w Warszawie, gdzie ich dotąd nie było, oraz w województwie Poznańskiem i Pomorskiem, tudzież w województwach wschodnich, tak, że w r. 1924 sieć hurtowni rejonowych pokryje całe państwo.

Zapotrzebowanie 8 fabryk rządowych na r. 1924 wyniesie według preliminarza 4,500.000 kilogr. tytoniu. W r. 1923 na ogólną ilość 4 mil. klg. tytoniu miano uzyskać 600.000 klg surowca krajowego. — Jednakowoż skutkiem dozwolonej uprawy na własny użytek i nieprawnej uprawy tytoniu uzyskano surowca krajowego z kampanji 22/23 r. zaledwo około 200 tys. klg. Natomiast na r. 1924 preliminowano już dla fabryk rządowych surowca krajowego jeden mil. klg. Dotychczasowe wyniki wykupu tytoniu, dokonywanego przez nasze urzędy wykupu tytoniu, będące zarazem magazynami fermentacyjnymi (Zabłotów, Monasterzyska, Jagielnica, Borszczów) dają tego rodzaju wyniki, że ilość preliminowana na r. 1924 niewątpliwie zostanie dotrzymaną, a prawdopodobnie przekroczoną. Zawdzięczać to należy odmiennie niż w latach ubiegłych przeprowadzonej w tym roku kontroli zapasów tytoniu u plantatorów i zmniejszonej tem samem nieprawnej sprzedaży surowca. Na kampanję 1924/1925 r. uprawa tytoniu na własny użytek jest bezwzględnie zakazaną. Jednocześnie uprawa na cele monopolowe będzie jaknajusilniej popierana, wobec czego przypuszczać należy, że w r. 1925 zbiór surowca krajowego jeszcze się zwiększy. Dodać należy, że monopol popierać będzie uprawę tytoniu tylko w tych okolicach, gdzie klimat i gleba dają szanse uzyskania odpowiedniego surowca, oraz gdzie organizacja władz tak dalece postąpiła naprzód, że nielegalna uprawa tytoniu dzięki ścisłej kontroli jest już niemożliwą. Odnośne rozporządzenia znajdują się w ostatecznem stadjum przygotowania i w najbliższym czasie zostaną opublikowane.

Oprócz istniejących wyżej wymienionych urzędów wykupu tytoniu, utworzono w r. b. urząd wykupu w Krzemieńcu.

Uprawa surowca tytoniu w kraju, która może w niedalekiej przyszłości pokryć 40 prc. zapotrzebowania, jako domieszka do wyrobów t. zw. średnich oraz tytoniu fajkowego, wpłynie na zmniejszenie dostawy surowca z zagranicy i zaoszczędzi nam w ten sposób część walut obcych.

Jak wielkie szkody dla skarbu przyczyniła uprawa tytoniu t. zw. „na własny użytek" i nielegalna, wynika jasno z faktu, że monopol wobec braku surowca krajowego, musiał sprowadzać niemal analogicznej wartości surowce z zagranicy.

Francja w r. 1921 miała ze swego monopolu tytoniowego 622 mil. fr. złotych, co odpowiada czystemu dochodowi w kwocie 11.40 fr. zł. z każdego kilograma konsumcji.

Konsumcja tytoniu w Polsce wynosiła w r. 1921 0,43 kg na głowę ludności przy ogólnej liczbie mieszkańców 27,3 mil., a więc bez ziemi Wileńskiej i Śląska, gdzie jeszcze przed wojną konsumcja tytoniu przekroczyła 2 kg na głowę (przeciętna dla całych Niemiec w r. 1910 — 1,55 kg). Do tego dodać wypada, że cyfra 0.43 kg daje pojęcie tylko o konsumcji legalnej, a nie trzeba zapominać o kontrabandzie celnej i nielegalnej uprawie tytoniu i o tem również, że r. 1921 był pod względem ekonomicznym rokiem ciężkim. Uwzględniając te okoliczności, oraz przyłączenie Górnego Śląska, można liczyć, że konsumcja tytoniu w r. 1924 wyniesie conajmniej 0,50 na głowę, co przy 29 miljonach ludności daje łącznie 14,5 milj. kg. Obliczając, mimo znacznie niższych kosztów produkcji w Polsce, niż we Francji, zysk monopolu o 40 prc. mniejszy, a więc na 8.65 fr. zł. na 1 kg., otrzymamy czysty zysk w sumie 125 mil. fr. zł.

Trudne zagadnienie

Z Warszawy napływają wiadomości o nadzwyczajnie intensywnej pracy w Ministerstwie skarbu. Min. Grabski zabrać się miał do rewizji zarządzeń swego poprzednika i wystąpić zamierza z szeregiem własnych koncepcyj. Wysoki poziom obywatelski i naukowy premiera dają pewne gwarancje, że nie znajdziemy się nagle wobec zamierzeń niewykonalnych czy planów nierealnych. A łatwo w dzisiejszej sytuacji o pomysły desperackie, o proby sił, zdolne sprowadzić załamanie wiotkiej jeszcze naszej budowy gospodarczej. — Świat kupiecki i przemysłowy dziś już z obawą wyczekuje zapowiedzi nowych ciężarów i rozumiejąc całą konieczność ofiar, nawiedzany jest ziemi przeczuciami czy nie przerosną one naszej zdolności płatniczej?

Wszakże pokrycie deficytu wymagać ma kwot, przewyższających cały nasz obieg papierowy? Użycie zaś zebranych z mozołem zaliczek na pokład majątkowy dla sfinansowania okresu do stabilizacji marki pozbawi nas podstaw pod nowy system pieniężny?

Nie można przytem spuszczać z oka tak doniosłych konieczności chwili, jak możliwe utrzymanie ruchu w górnictwie i przemyśle. Bezrobocie wśród ciężkiej zimy jest już samo dla siebie niebezpieczeństwem społecznem pierwszego rzędu, ile zaś groźniejsze skutki musiałoby ono wywołać w okresie waloryzacji i wstrząśnień, związanych z przejściem do nowego pieniądza?

Żmudne i ciężkie zadania czekają gabinet p. Grabskiego, tem cięższe i trudniejsze, że nie umieliśmy dotąd zdobyć się na nieubłaganie racjonalne i trzeźwe rozwiązywanie najważniejszych zagadnień gospodarczych. Jeżeli i teraz, w chwili naprawdę przełomowej, nieskoordynowanie sił politycznych lekomyślnie zburzy projekt naprawy finansów i waluty, okaże się bezowocnym i trzeci wysiłek min. Grabskiego, ku niepowetowanej szkodzie naszego gospodarstwa.

Ceny ziemiopłodów

Lwów, 27. grudnia. W dolarach kalkuluje się pszenica na 2.75 dol., żyto 1.60, jęczmień brow. 1.60, owies 1.40, fasola kolorowa 5.50. Przyjmując relację dolarową, ceny zboża nie zwyżkują. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

W mkp.: pszenica krajowa 19000—20000 (szac), żyto małopol. 11000—11600, jęczmień brow. 11000 do 11500, owies małop. 10000—10500, fasola kolor. 35000—36000, mąka pszenna 40 prc. „O" 40000 (szac), 55 prc. „1" 30000 (szac), 70 prc. „4" 25000 (szac), żytnia 60 prc. „O" 25000 (szac), 70 prc. „1" 22000 (szac), otręby pszenne 7000 (szac), żytnie 6000 (szac). Tranzakcje żytem, jęczmieniem, owsem i fasolą kolorową. Podaż obfita pokrywa zapotrzebowanie. Pszenica poszukiwana przy słabej podaży, zainteresowanie dla ziemniaków przeniesłowych.

ZASTANOWIENIE POŻYCZEK ULGOWYCH. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zaprzestało udzielania pożyczek ulgowych, gdyż wobec deprecjacji marki polskiej stojący do dyspozycji fundusz stał się na ten cel zbyt szczupłym. Starający się o pożyczki zwracać się mają nadal do P. K. K. P. względnie do P. K. O.

NADESŁANE

RADA ZAWIADOWCZA

Spółki Akcyjnej pod firmą: „Jasło" Zakłady przemysłowo-naftowe „Gartenberg i Schreier", Spółka Akcyjna z siedzibą w Niegłowicach, powiat Jasło

zaprasza na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w poniedziałek dnia 21 stycznia 1924 o godz. 5-ej popoł. w biurach Spółki w Niegłowicach z następującym porządkiem dziennym:

1) Zmiana §§ 3, 54 i 55 statutu Spółki, a w szczególności co do sposobu podpisywania firmy Spółki, (§ 3), co do sposobu rozłożenia kosztów założenia Spółki (§ 54) i co do sposobu rozdziału zysków Spółki (§ 55).

2) Wolne wnioski.

Posiadanie 25 akcyj nadaje prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu. Akcjonarjuszom wolno wykonywać prawa swe na Walnem Zgromadzeniu albo osobiście, albo przez wykazanego pełnomocnika, którym może być tylko akcjonarjusz Spółki.

W celu wykazania prawa uczestniczenia w Walnych Zgromadzeniach, w szczególności prawa głosowania, winien każdy akcjonarjusz złożyć swoje akcje najpóźniej na dni 8 przed terminem Walnego Zgromadzenia w kasie Spółki.

Co było dzisiaj na giełdzie krakowskiej?

Kraków, 28 grudnia

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	27/XII.
P. T. H. I—V em.	440—490	480 500
„Impex"	35 36,5	32—35.5
„Pharma" (B. Jawornicki)	900—960	900—975
Bracia Rolniccy I em.	220—230	220—240
„Polski Glob"	135—145	135—140
C. Hartwig. Poznań		
Żegluga Polska	170—190	160—180
Zieleniewski I—IV em.	30500 31000	30000—31000
Warsz. Parowozy I—III em.	1100—1200	1050—1100
H. Cegielski, Poznań I—IX	22 0—2300	2200 2350
„Potęga" Tow. huty żel.	25000	
„Lemiesz"		
„Trzebinia" I—VI em.	1475—1560	1450—1550
„Pocisk"	1500—1700	1300
Automotor		
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	39500—40000	39000—40500
Siersza	17500—18000	16000 17600
Tepege I—IV em.	7300—7500	7300 7500
Polska Nafta	890 940	960—1100
Oikos		
„Pokucie" Naft. S. A. I em.	720—780	720—740
Pezet	325	350 375
Strug	2650 2750	2350 2600

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	27/XII.
Syndykat Kosz., Kraków	270—280	270
Tłuszcze Trzebinia	7500	7500
„Krakus" I—VI em.	2300—2400	2100—2175
Porcelana Ćmielów	3100 3300	2200—2900
Fabr. cukru w Chodorowie	10200—10550	10300—11000
Elektr. Siersza I—IV em.	450—500	475—500
Zakłady przem. „Ryngraf"		
S. W. Niemojowski	1000—1050	1000—1050
Fabr. kapel. w Myślenicach		
Bank Przemysłowy I-VIII	950—1050	925—1100
Bank Hipoteczny		1500—1550
Bank Małopolski	1500—1700	
Ziemski Bank Kredyt.	500	500—600
Powszechny Bank Kredyt.	230—260	170—220
Akc. Bank Związkowy I-IX		
Bank Komercjalny I—IV	150	
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Związ. Spółek Zarob.	7000	7500—8000
Rohn Zieliński	850—950	950
A. Piasecki		3200—3300
„Agrochemja"		
„Teropol"		
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		

Kraków, 28 grudnia. Na giełdzie pieniężnej wskutek interwencji, do której użyto jednego z wielkich banków krakowskich nastąpił spadek dolara, a w ślad za nim innych wysokocennych walut. Wspomniany bank pokrył całe zapotrzebowanie na giełdzie pieniężnej.

Realizacja zobowiązań ultimowych z jednej a zapotrzebowanie gotówki na wypłaty przed Nowym Rokiem z drugiej strony sprawiły, że na giełdzie efektów tendencja uległa lekkiemu osłabieniu, chociaż spadek kursów nie był zbyt wielkim. Na ogół eskontowano wysokie różnice kursowe ostatnich dni przedewszystkiem ze względu na zbliżający się znowu okres kilkudniowej bezczynności giełdowej.

Nie wszystkie efekty podzieliły jednak los papierów zniżkujących. Papiery arbitrażowe np. utrzymały się mimo zniżki korony austrjackiej na ogół na wczorajszym poziomie. Efekty, cieszące się specjalnem zaufaniem giełdy krakowskiej np. Trzebinia - Żelazo Strug i Krakus osiągnęły nawet pewną poprawę kursu.

Na pogiełdzie najdotkliwsze straty na kursie ujawniły papiery sztandarowe przedewszystkiem Jaworzno. Natomiast szereg papierów, silnie poszukiwanych, mianowicie Nafta Krośnieńska, Lokomotywy i Chybie osiągnęło wybitną zwyżkę.

AKCJE NA POGIEŁDZIE:

Jaworzno drobne 73.000—67.000, po 25 sztuk 64.000—65.000 per medio 110.000. Gazy 60.000. Len 2.200—2.300. Krosno nafta 7.500. Azot 800—825. Chybie 18.000 per medio 25.000. Lokomotywy 1.300—1.500—1.700. Gloria 400 płacono. Bazar Polski 3.200—3.400.

KURSA WALUT I DEWIZ W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolary 6,800.000.

Czeki: Nowy York 6,750.000—6,850.000. Paryż 345.000—335.000. Zurych 1,185.000—1,175.000. Wiedeń 97—95. Londyn 29,500.000. Praga 197.000—201.000.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 28 grudnia Giełda. Akcje. Cyfry w tysiącach mkp. Bank dysk. 7000—7500, bank dla handlu i przem. 2750—3150. bank kred. 1700, bank małop. 1600—1900, bank zjedn. ziem pols. 1975, bank handl. Poznań, 4200, bank wileński 265—280, Corata 410—450—430. Puls 750—850, Wildt 1200—1350—1300, Cukier Warszawa 11500—13000 - 12500 Częstocice 7900—7000, Firley 550—650—625, Drzewny przemysł 1050—1150, Cegielski 2100—2250—2175, Modrzejów 20000—21000—20000, dr. 22000, 26500—24000, Orthwein 850—1500—1350, Rudzki 4050—4450—4100—1700 dr. 4300—4900, Ursus 5100, 4500 III 4000—3800—3700, Parowozy 1200—1350—1300, Żegluga 390—500—450 VII 370—450—420, Elektryczność 5000—5250—5200, Spirytus 9000—9500—9700, pol. nafta 990—975—1000, Lenatowicz 275—300—290, Siła i Światło 2000—2150—2075, Ćmielów 2500—3350—3250. Norblin 1900—3300—2500, Belpol 120, Kabel 1700—1500—1850, PTE 380—475—450. Unia 22000—22500. Tkanina 175, Klucze 2300—2580—2500, Korek 275—350—325.

Bank handl. Warszawa 6750—7250. Bank przem Lwów 1000. Bank zachodni 5000—5300. Bank zw. sp. 7000—7500—7300. Bank zw. ziemian 440—550—525. Bank pow. kred. 2700. Sole potas. 10000. Kijewski 7500—7600—7500. Czersk 1600—1900—1950 Gosławice 3600—4000—3900. Michałów 3650—3400—3600. Łazy 420 dr. 475—420—450. Węgiel 15250—15600—15500—16000—15900 —15500 — 17000—16750—17500—17250—17500. Lilpop 1875—2400—2350. Ostrowiec 33000—35250—34900. Ron Zieliński 1100—1150 IV 1000. Starachowice 7150—8200. Pocisk 1600—2050. Zieleniewski 32000—30000. Żyrardów 700000—675000—690000. Borkowski 1475—1550—1525. Jabłkowscy 425—600—580. Haberbusch 7550—8750—8500. Przemysł leśny 300—370. Loyd 400—600. Pustelnik 1200. Chodorów 10500—12000—11500. Spiess 2100—2400—2350. Trzebinia 1500—1525. Pol. przem. naft. 1525—1600. Skóry 220—200—215. Konopie 1200—1600 V i VI 1150—1300—1200. Syndykat 4750—5000—4900. Mirków 5500—5750. Boveri 3300—3500. Fitzner 14000—15000.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 28 grudnia. Giełda. Waluty. Dolary Stanów Zjednocz. 6,300 tys. sp. 6,360 tys. k. 6,240 tys., frank franc. 317.000, frank złoty w kupnie 1,215.400, pożyczka złota 9.500 tys. do 9,750 tys. do 9,650.000. miljonówka 300 tys. do 250. tys. do 270 tys.

Czeki: Belgja 285.000 sp. 288.000 k. 282.000, Holandja 2,389.000. Londyn 27.400.000—27,370.000, sp. 27,640 tys. k. 27,100 tys., Nowy Jork 6,300 tys., sp. 6,360. tys., k. 6,240.000, Paryż 320.500 sp. 323.500, k. 317.500. Praga 184.000—180.000, Włochy 273 tys., Szwajcarja 1,102.500, sp. 1, 112.500 k. 1,092.500 Wiedeń 88.65 sp. 89.65 k. 87.65.

Warszawska giełda zbożowa

Warszawa, 27 grudnia. W tys. mkp. za 100 kg. netto: Franco stacja załad.: żyto kongresowe 11000, owies kongr. 11000—10750, otręby żytnie 7500. Tendencja mocna, obroty małe.

Dzisiejsza giełda lwowska

Lwów, 28 grudnia. Cyfry w tysiącach. — Bank Akcyjny Hipoteczny 1825—1840. Powszechny Kredytowy 235—325. Przemysłowy 930—955, Ziemski Kredytowy 360—425, Browary Lwowskie 37500—38000. Chodorów 9500—9700. Cegielski 2250—2275, Ćmielów fabr. por. 2090—2925, Niemojewski fabr. papieru 875—890, Oikos Zakład przem. drzew. 9500—10250. Parowozy S. A. bud. masz. 1125—1200, Pezet Pow. Zakł. bud. 400—390, Polska Nafta 1000—990, Gafota 450—390. Polskie Tow. Bud. 230, Siersza górn. 17250—17000, Tesp. tow. ekspl. soli 9000, Zieleniewski 30000.

EGZOTY LWOWSKIE.

Lwów, 28 grudnia. Cyfry w tysiącach. Jaworzno grube 65—66.000. Jaworzno drob. 71—89.750. Gazy 69—67.000. Azot 750—800. Chybie 17500—19000. Czechowice 310—315. Gazociągi 700—725. Len 2100—1950. Lokomotywy 1000. Nitrat 525—500. Brugger 1400. Gazolina 2425—2350.

Z GIEŁDY LWOWSKIEJ. Z dniem wczorajszym tj. 27 bm. zmieniono czas lwowskich zebrań giełdowych: od godz. 12.15 do 1 przedgiełda akcyj; od 1-ej do 2-ej giełda akcyj i dewiz od 2 do 2,15 pogiełda akcyj.

Giełda poznańska

Poznań, 27 grudnia. Bank Przemysłowców 450 do 500, Bank Zjednoczenia 150, Bank Związku Sp. Zar. 800. Pozn. Bank Ziemian 190, P. Bank Handlowy 400, Wielkop. Bank Rolniczy 12. Bank Młynarzy 45—50, Arkona 320, Barcikowski 130, Browary Krotoszewskie 650—675. Cegielski 195—220. Centrala Rolników 46—52. Centrala Skór 550—575, Galwana 45—47.5, Garbarnia Parowa 100, Goplana 250, C. Hartwig 80—100. Hurtownia Drogeryjna 18, Hurtownia Związkowa 21. Hurtownia Skór 80. Herzfeld Victorius 1400—1300 Iskra 420, Len w Toruniu 300, Lubań 17500, Dr Roman May 8800, Marynin 110. Młynotwórnia 220, Młyn Ziemiański 300. Młyn Poznański 230—250. Patria 400 do 450, Płótno 160,2—190. Papiernia Bydgoszcz 150—160. Pneumatyk 30—32. Pozn. Spółka Drzewna 250—270. Sarmatia 525. Starog. Fabr. mebli 120, Tartak na Wrześni 13. Tkanina 100. Syndykat dla Handlu Zagr. 20. Unja 2000—1900. Wytwórnia Chemiczna 55, Zjednoczone Browary Grodziskie 310.

GIEŁDY ZAGRANICZNE

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 28 grudnia 1923. Otwarcie giełdy: Berlin —. .. Holandja 216¾, N. York 571½, Londyn 24.85, Paryż 29 22, Medjolan 24.84, Praga 16.70, Budapeszt 0.03.02, Bukareszt 295 Belgrad 6.50, Sofja 4.07, Warszawa —.—. Wiedeń 0.008063, Austr. kor. stempl. .—.

Kraków, 28 grudnia. **Z powodu przerwania wiedeńskiej linji telefonicznej nie podajemy dzisiejszych kursów giełdy wiedeńskiej.**

Giełdy pieniężne

Nowy York, 27 grudnia. Giełda pieniężna. Kurs dzienny 5%. Przekaz na Londyn 431.87. Przekaz na Londyn na 60 dni 431.87 Przekaz na Paryż 512, Przekaz na Amsterdam 37.85. Przekaz na Kopenhagę 17.76 Przekaz na Pragę 2.92, Przekaz na Berlin 25 za biljon w płaceniu,

Paryż, 27 grudnia. Weksle. Ameryka 19.67. Belgja 88.50. Anglja 85.17. Holandja 7.65. Włochy 85.10. Szwajcarja 343 i 1 czwarta. Hiszpanja 253 i pół.

Londyn, 27 grudnia. Weksle. Paryż 85. Belgja 96.25. Szwajcarja 24.85 i pół. Holandja 11.46 i pięć ósmych. Nowy York 444.75. Hiszpanja 33.04 i pół. Niemcy 19 biljonów. Wiedeń 309.000.

Nowiny w kilku wierszach

NOWY MATERJAŁ BUDOWLANY. Inżynier szwedzki G. P. Brehmer spreparował nowy materjał budowlany, który otrzymał nazwę „Bona Plate". Materjał ten posiada wszystkie zalety materjału dachówkowego oraz tynkowania ścian. jakiego wymaga dzisiejsza architektura Substancja spreparowana przez inż. Brehmera składa się z masy odpadków papierowych i glinki, scementowanych sulfatem. Materjał ten kalkuluje się w fabrykacji bezkonkurencyjnie taniej jak wszelkie inne, dotąd znane tego rodzaju materjały budowlane, jest bowiem bardzo trwały i odporny na ogień i nie pęka. W Ulfsunda, w okolicach Sztokholmu, buduje się fabryka. która wyrabiać będzie ten nowy materjał budowlany.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Feliks Jabłoński. Z Drukarni Ludowej w Krakowie.